

Skoro będąca o milimetry od awansu Odra (lider II ligi) podejmowała trzecią w tabeli Puszcę, to nie mogło mnie na tym meczu zabraknąć. Na uwagę zasługują dobry poziom spotkania i olbrzymie emocje w jego końcówce. Po meczu udałem się w miejsce, które nie kojarzy się z groundhoppingiem. Powód tego był szczególny.



Nie znalazłem jeszcze danych na temat frekwencji, ale była na poziomie zbliżonym do ostatnich spotkań. Frekwencja w porównaniu z tą z III ligi jest dużo lepsza, ale, jak na osiągnięte w tym sezonie wyniki, wciąż nie powala, bo problem z przekroczeniem liczby 2 tysięcy widzów może dziwić.

Jeszcze gorzej wygląda to ostatnio w młynie Odry. Na przeciwników, o których wiadomo, że nie mają dobrej ekipy wyjazdowej, sektor A się nie zapełnia. Tak było też na meczu z Puszcą. Ci co tam zasiedli prowadzili głośny doping. Były jednak spore okresy, gdy fani Odry odpoczywali.

Mecz był wyrównany, ale akcje gospodarzy były groźniejsze. Widać było, że Puszcza, to dobrze zorganizowany zespół. Jednak w pewnym momencie odniosłem wrażenie, że oba zespoły, a zwłaszcza Puszcza, są zadowolone z bezbramkowego remisu. Gdy już myślałem, że nic się nie wydarzy, to w 86. minucie gola dla Odry zdobył rezerwowy Łukasz Staroń. Po stracie bramki, zawodnicy Puszczy rzucili się do odrabiania straty. W ostatnich sekundach meczu popisali się znakomitą strzałem z rzutu wolnego, który pięknie obronił Tobiasz Weinzettel. Nie miał jednak nic do powiedzenia przy dobitce głową. Autorem gola był Michał Czarny. Radość podopiecznych Tomasza Tułacza była ogromna.

Na sześć kolejek przed końcem rozgrywek wydaje się, że Odra i Raków Częstochowa są już praktycznie w I lidze. Mają odpowiednio 59 i 58 punktów. Zacięta walka będzie się toczyć o trzecie premiowane awansem miejsce oraz o czwarte dające prawo gry w barażach. Walka rozegra się pomiędzy Puszczą (51), Radomiakiem (47), Siarką (44) i Olimpią Elbląg (43).

Po meczu pojechałem do ... Teatru Ekostudio w Opolu, o którym nawet nie wiedziałem, że istnieje. Tam pooglądałem ... pokaz mody inspirowany obrazami Bolesława Polnara. Tytuł tego wydarzenia, to „Kobiety Bolka”, czyli Pokaz Mody Agaty Kowalcze. Powodem nie było to, że jestem jakimś znawcą mody lub malarstwa. Pojawiłem się tam, bo w rolę modelek wcieliło się osiem kandydatek na Miss Opolszczyzny 2017 roku. Wśród nich jest dziewczyna mojego syna, której kibicuję.

Zachęcam wszystkich do oddania na nią głosu w plebiscycie na Miss Publiczności. Chodzi o Ewę Jakubiec, kandydatkę nr 12. [TUTAJ link](#) .

Więcej zdjęć na stronie Przeglądu Ligowego [TUTAJ](#)

{morfeo 269}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}